

PAWEŁ CZARNECKI

KONTROWERSJE WOKÓŁ WYZNACZANIA SĘDZIÓW W SPRAWACH KARNYCH NA TLE ZASADY UCZCIWEGO PROCESU

I. Zasada uczciwego procesu jako naczelną dyrektywa interpretacyjna

Prawo do sądu zostało przewidziane w wielu aktach normatywnych — zarówno rangi krajowej, jak i międzynarodowej. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. w art. 10 stwierdza, że każdy człowiek przy rozstrzygnięciu o jego prawach i zobowiązaniach lub o skierowaniu przeciwko niemu oskarżenia o przestępstwo, jest uprawniony na warunkach całkowitej równości do sprawiedliwego i publicznego wysłuchania przez bezstronny sąd¹. Artykuł 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych głosi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych lub co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych². Podobne postanowienia zawiera art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (uchwalonej 4 listopada 1950 r. w Rzymie), zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie, przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej³. Prawo do sądu, będąc elementem składowym zasady

¹ Tekst zawarty m.in. w *Prawa człowieka. Dokumenty*, t. I, red. nauk. Z. Kędzia, Wrocław 1989, s. 24–32.

² Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167.

³ Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

uczciwego procesu, jest podmiotowym uprawnieniem jednostki, wobec czego może się ona zgodnie z art. 45 Konstytucji RP domagać sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, bez nieuzasadnionej zwłoki, przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Uregulowania te nie są właściwe i charakterystyczne wyłącznie dla systemów prawnych Starego Kontynentu, ponieważ podobne postanowienia znajdują się w Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka uchwalonej 22 listopada 1969 r. w San Jose (art. 8 ust. 1) oraz w Afrykańskiej Karcie Praw Człowieka uchwalonej 27 czerwca 1981 r. w Nairobi (art. 7 ust. 1)⁴.

Pamiętajmy jednak, że ponieważ Rzeczypospolita Polska w 1993 r. ratyfikowała wspomnianą Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie wypowiadał się na temat interpretacji i wymagań dotyczących pojęcia uczciwego procesu, może nam to pomóc przy dokonywaniu wykładni norm kodeksowych regulujących powoływanie składów sędziowskich.

Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości sprzyja umocnieniu praworządności oraz należytemu zabezpieczeniu praw człowieka. Ustalenie odpowiedzialności sprawcy danego czynu i wymierzenie mu kary wymaga szczególnie wysokich kwalifikacji oraz nieskalanego poziomu etycznego podmiotów tworzących wymiar sprawiedliwości. Oczywiście konieczne jest przy tym przestrzeganie właściwej procedury sądowej, nie tylko po to, aby organ orzekający nie popełniał więcej pomyłek, ale również miał pewną swobodę w orzekaniu. W gruncie rzeczy chodzi o zapewnienie zasady uczciwego procesu (fr. *le procès équitable*, ang. *fair trial, fair hearing*). W polskiej nauce przedmiotu bywa to tłumaczone jako proces rzetelny, praworządny, sprawiedliwy i uczciwy; czyli chodzi o przestrzeganie zespołu wymogów składających się na „model dobrego sędziego”; nieuczciwość zaś to przeciwstawienie temu typowi. Uczciwy wobec społeczeństwa proces musi być zgodny ze społecznymi oczekiwaniami i zakończony zaakceptowanym przez społeczeństwo orzeczeniem⁵. Z uwagi na niebagatelne

⁴ Świetne zestawienie praw w wyżej wymienionych czterech źródłach prawa międzynarodowego zostało zawarte w pracy P. Hofmańskiego, *Konwencja europejska a prawo karne*, Toruń 1995, s. 39 i n.

⁵ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 220. Pojęcie wyznaczników zasady uczciwego procesu zostało szeroko omówione w piśmiennictwie. Na szczególne uwzględnienie zasługują prace: M. Barącz, *Pojęcie i cechy uczciwego procesu karnego*, PiP 1991, nr 12; M.P. Wędrchowski, *Prawo do uczciwej rozprawy w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Przegląd Sądowy” 1991, nr 5/6; P. Hofmański, *Ochrona praw człowieka w prawie karnym procesowym. Zasada fair trial*, w: *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, red. J. Skupiński, J. Jakubowska, Warszawa 1995.

znaczenie dla prawidłowego działania mechanizmów demokracji, pojęcie „uczciwego procesu” absolutnie w żadnym wypadku nie może być wąsko interpretowane⁶.

Kluczowe znaczenie ma przy tym wynikająca z art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej cecha bezstronności, która ma w zasadzie dwa aspekty: sąd musi być bezstronny subiektywnie, a więc żaden sędzia nie może być osobiście stronniczy lub uprzedzony, a ponadto sąd musi być bezstronny obiektywnie, czyli dawać gwarancje wystarczające do wykluczenia wszelkich uprawnionych wątpliwości⁷. Gdy prawnie reprezentowany skarżący nie zgłosi zastrzeżeń co do składu sądu, należy uznać, że zrezygnował on z prawa do kwestionowania jego niezależności i bezstronności. Tym samym domniemywa się osobistą bezstronność, chyba że pojawią się dowody przeciwne⁸.

Prawidłowa obsada sądu powinna odpowiadać wymaganiom stawianym przez ustawodawcę, który przyporządkował określone rodzaje spraw sądom danego szczebla, określając jednocześnie właściwe składy orzekające. Nie stworzył takich wymagań w oderwaniu od rzeczywistości, a tym bardziej nie pozostawił tak istotnych spraw uznaniu osób wyznaczających składy orzekające do konkretnych posiedzeń, lecz zamieścił w przepisach przesłanki, które należało spełnić, aby dany skład orzekający mógł zostać uznany za właściwy. Kodeks postępowania karnego nie precyzuje, jak należy rozumieć to pojęcie, w związku z czym ustalenie definicji należy do orzecznictwa i doktryny, a takie postawienie sprawy nieuchronnie grozi sporami i kontrowersjami.

Nienależytą obsadą będzie najogólniej mówiąc skład sądu nieprawidłowy, czyli niezgodny z przepisami ustawy. Można pokusić się o sformułowanie tezy, że nienależyta obsada zachodzi wówczas, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który został przewidziany

⁶ M.A. Nowicki, *Wokół konwencji europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Kraków 2006, s. 148. Por. sprawę Pullar v. Wielka Brytania, orzeczenie z 10 VI 1996 r., RJD 1996 — III.

⁷ Academy Trading Ltd. i inni v. Grecja, orzeczenie z 4 IV 2000 r. Izba (sekcja III), skarga nr 30342/96.

⁸ Warto przejrzeć chociażby tezy następujących orzeczeń: Le Comte i inni v. Belgia z 23 VI 1981 r.; Silver v. Wielka Brytania z 25 III 1983 r.; Campell i Fell v. Wielka Brytania z 28 VI 1984 r.; Ashingdane v. Wielka Brytania z 28 V 1985 r.; Demicoli v. Malta z 27 VIII 1991 r.; Padovani v. Włochy z 26 II 1993 r.; Mc Gonnell v. Wielka Brytania z 8 II 2000 r., Izba (sekcja III), skarga nr 28488/95; Kleyn i inni v. Holandia z 6 V 2003 r., skargi nr 39343/98, 39651/98, 43147/98, 46664/99 czy Werner v. Polska z 15 XI 2001 r., Izba (sekcja IV), skarga 26760/95.

w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym z góry trybie procedowania⁹.

Kwestia należytej obsady sądu, ze względu na ważne następstwa procesowe ewentualnego nieprzestrzegania takiej obsady, należy do tych zagadnień, które powinny być bardzo jednoznacznie i precyzyjnie rozumiane w praktyce. Doktryna i orzecznictwo uznają, że nienależytą obsadę sądu będą stanowić generalnie uchybienia polegające na odstępstwie od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub też niezachowaniu ustalonych przez ustawę proporcji pomiędzy liczbą osób składu sądu o różnym statusie, a także gdy w składzie uczestniczyła osoba nieuprawniona do orzekania w danym sądzie, np. sędziego sądu rejonowego nie posiadającego delegacji do sądu okręgowego¹⁰. Pojawiają się dwie istotne kwestie: czy w polskiej procedurze karnej zadbano o precyzyjne określenie tego pojęcia i czy zastosowano mechanizm powoływania składów, gwarantujący przestrzeganie zasady uczciwego procesu?

II. System wyznaczanie składów sędziowskich w polskim Kodeksie postępowania karnego

W Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. sposób wyznaczania sędziego (sędziów) oraz ławników do orzekania w konkretnej sprawie, pozostawał w kompetencji prezesa sądu (odpowiednio przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego), który w wydanym pisemnym zarządzeniu, zgodnie z art. 303 i 304 § 1 k.p.k. z 1969 r. określał: termin rozprawy głównej, strony, które należy wezwać na rozprawę lub zawiadomić o jej terminie, a także inne czynności konieczne do jej przygotowania. Z uwagi na pojawiające się w ówczesnym piśmiennictwie postulaty zamieszczenia w nowej ustawie stosownych rozwiązań, ustawodawca postanowił dokładniej uregulować tę kwestię i w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. zamieścił w art. 351 k.p.k. stosowne postanowienia dotyczące systemu przydzielania spraw sędziom i ławnikom. W uzasadnieniu do tej regulacji stwierdzono, że nowo wprowadzone przepisy „powinny zapobiegać podejrzeniom o manipulację składem sądu i sprzyjać tak ważnemu ze względu na cele wymiarowi spra-

⁹ Podobnie problem został ujęty w E. Skręto wicz, *Skutki procesowe nienależytej obsady sądu oraz odmowy wyłączenia sędziego na podstawie art. 37 k.p.k.*, NP 1966, nr 12, s. 1539 i n.

¹⁰ Z. M u r a s, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*, Toruń 2004, s. 83–84.

wiedliwości zaufaniu do sądu”¹¹. Już z tak krótkiego fragmentu jednoznacznie wynika, że ustawodawca chciał położyć szczególny nacisk na obiektywizm, bezstronność i niezawisłość, a tym samym pewność, że sprawa oskarżonego będzie rozpoznana przez skład, który nie zostanie powołany w drodze administracyjnego nakazu orzekania w danej sprawie przez z góry określone osoby. Jasno określone kryteria przydzielania spraw konkretnym sędziom mają nie tylko przeciwdziałać arbitralności, czy wzmocnić zaufanie do sądu, ale stanowią także przejaw zasady uczciwego procesu i rozwinięcie wspomnianych wyżej postanowień aktów międzynarodowych oraz Konstytucji RP. Ponadto widać tu jednoznacznie podkreślanie znaczenia zasady prawa do sądu bezstronnego w sensie obiektywnym¹². Określenie procedury i konsekwentne jej przestrzeganie ma chronić osobę ściganą przed ryzykiem nadużycia władzy. Przepisy te wyraźnie akcentują również zasadę legalność (praworządności) procedury karnej, a więc wymogu, aby ściśle przestrzegać ustanowionego prawa¹³. Procedury, tj. nie tylko sposobów tworzenia i kompetencji organów sądowych, ale również przepisów dotyczących kadencji, immunitetów (materiałnych i formalnych), niepołączalności funkcji, czy też mechanizmu wyłączenia sędziów¹⁴.

Wspomniany art. 351 § 1 i 2 k.p.k. określa generalne reguły wyznaczania składu orzekającego, natomiast szczegółowe zasady wyznaczania i losowania składu orzekającego precyzuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad wyznaczania i losowania składu orzekającego¹⁵. Przewidziano dwa możliwe tryby przydzielania sędziów do konkretnych spraw.

Pierwszy z nich (dalej tryb automatycznego przydziału) został przewidziany w art. 351 k.p.k., zgodnie z którym sędziego (sędziów) powołanych do orzekania w sprawie wyznacza się w kolejności według wpływu sprawy oraz jawnej dla stron listy sędziów danego sądu lub wydziału, a odstępstwo od tej kolejności jest dopuszczalne tylko z powodu choroby sędziego lub z innej ważnej przyczyny.

¹¹ I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 429.

¹² W. Gontarski, *System automatycznego przydzielania spraw sędziom z art. 351 § 1 k.p.k. w świetle standardów Rady Europy*, „Przegląd Prawa Karnego” 2004, nr 23, s. 38.

¹³ Coëme i inni v. Belgia, orzeczenie z 22 VI 2000 r., Izba (sekcja II), skargi nr 32492/96, 32547/96, 32548/96, 33209/96, 33210/96.

¹⁴ Lavents v. Litwa, orzeczenia z 28 XI 2002 r., Izba (sekcja I), skarga nr 58442/00, a ponadto Posochow v. Rosja, orzeczenie z 4 III 2003 r., Izba (sekcja II), skarga nr 63486/00.

¹⁵ Dz.U. Nr 103, poz. 1007.

Sprawy podlegające rozpoznaniu na rozprawie, wpływające do wydziałów karnych sądów pierwszej instancji i sądów odwoławczych, wpisuje się niezwłocznie, w porządku chronologicznym, do właściwych repertoriów, a następnie oznacza kolejnymi numerami tych repertoriów. Data wpisu do repertorium odpowiada dacie wpływu sprawy do wydziału. W przypadku, gdy w jednym dniu do wydziału wpłynie więcej niż jedna sprawa, wpisuje się je do właściwego repertorium w kolejności alfabetycznej nazwisk pierwszych oskarżonych.

W każdym z wydziałów należy sporządzić w dwóch egzemplarzach, w porządku alfabetycznym imienną listę sędziów orzekających w danym wydziale; jeden z nich znajduje się u kierownika sekretariatu wydziału do wglądu dla stron, a drugi przechowuje przewodniczący tego wydziału. Na liście sędziów, z prawej strony, powinna znajdować się rubryka „uwagi”, w której odnotowuje się okoliczności stanowiące podstawę odstępstwa od zasad wyznaczania sędziów, o których mowa w art. 351 § 1 k.p.k., jak również informacje, w jakim wymiarze orzeka dany sędzia.

Prezes sądu (a ze względu na dyspozycję art. 93 § 2 k.p.k. również przewodniczący wydziału) musi wziąć pod uwagę zapisaną w repertorium pod określoną sygnaturą sprawę (gdyż właśnie tam odnotowana jest data wpływu sprawy do sądu), a następnie przyporządkować ją sędziemu, na którego, zgodnie z listą sędziów, przypada kolejność jej rozpoznawania. Odstępstwo od tak określonej kolejności dopuszczalne jest tylko w formie pominięcia sędziego z powodu choroby lub innej ważnej przeszkody, co koniecznie należy zaznaczyć zarówno w wydanym zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy, jak też i w rubryce uwagi na liście sędziów. Taką przeszkodą może być chociażby planowany urlop macierzyński, wyjazd na konferencję międzynarodową, bardzo obciążony referat rozpoznawanych przez niego spraw, czy chociażby przejście na emeryturę, jeśli można przypuszczać, że sprawa będzie jeszcze długo po tym momencie rozpoznawana. W powyższym przypadku do losowania kwalifikuje się następny po nim sędzia, co do którego nie ma podstaw do pominięcia go w trybie automatycznym.

Drugi tryb (dalej tryb losowego przydziału) został przewidziany w art. 351 § 2 k.p.k., zgodnie z którym, jeśli prokurator w akcie oskarżenia zarzuca popełnienie zbrodni zagrożonej karą 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności, wówczas wyznaczenia składu orzekającego dokonuje się na wniosek prokuratora lub obrońcy w drodze losowania, przy którym mają oni prawo być obecni (a więc należy ich zawiadomić, lecz ich niestawiennictwo nie stoi na przeszkodzie w przeprowadzeniu losowania). Stosowny wniosek prokurator może złożyć nie później niż

w ciągu 7 dni od wniesienia aktu oskarżenia, natomiast obrońca ma na to 7 dni od momentu doręczenia mu odpisu aktu oskarżenia; w obu przypadkach jest to termin prekluzyjny, zatem jego upływ powoduje wygaśnięcie prawa do jego złożenia i prezes sądu wyznaczy skład w trybie automatycznego przydziału¹⁶. Warto zauważyć, że wniosek ten nie przysługuje oskarżonemu (ani pozostałym stronom procesowym), co w pewnym stopniu rzutuje na zasadę równości broni, szczególnie w wypadku, gdy ten nie posiada obrońcy. Jeżeli wniosek zostanie złożony, to wtedy skład orzekający losowany jest z listy sędziów, z pominięciem tych, wobec których zachodzą wspomniane przyczyny odstąpienia od kolejności na liście sędziów. Wniosek ten jest wiążący dla prezesa, jednakże z zastrzeżeniem przypadku, gdy prokurator (obrońca) ograniczyli go do losowania wyłącznie przewodniczącego. W takiej sytuacji zasadnym jest przyjęcie, że prezes powinien wyznaczyć cały skład, gdyż za tym przemawia wykładnia literalna, a ponadto fakt, że termin na złożenie wniosku biegnie inaczej dla obrońcy, a inaczej dla prokuratora, i tym samym ewentualne złożenie dwóch różnych wniosków niepotrzebnie komplikowałoby całą sytuację.

Przed przeprowadzeniem losowania, jednakowe kartki z odrębnie wypisanymi nazwiskami i imionami sędziów biorących udział w losowaniu umieszcza się w pojemniku. Z pojemnika pracownik sekretariatu danego wydziału losuje niezbędną liczbę kartek.

Losowanie to odbywa się w obecności przewodniczącego wydziału, protokolanta oraz pracownika sekretariatu dokonującego losowania, a także prokuratora i obrońcy, jeśli oczywiście się stawią (na marginesie dodam, że w tym celu nie wyznacza się posiedzenia). Jeżeli po wylosowaniu składu orzekającego wylosowany sędzia nie będzie mógł brać udziału w rozprawie, przewodniczący wydziału niezwłocznie wyznacza termin losowania uzupełniającego ten skład. Taka procedura ma sprzyjać zagwarantowaniu zasady obiektywizmu, a ponadto przestrzeganiu zasady praworządności i przejrzystości w powoływaniu składów.

Z przebiegu losowania należy sporządzić protokół, który podpisuje przewodniczący wydziału i protokolant. Protokół powinien zawierać nazwiska i imiona sędziów, spośród których wylosowano skład orzekający, nazwiska

¹⁶ W doktrynie dyskutuje się na temat charakteru tego terminu. Większość komentatorów uważa, że jest to termin prekluzyjny; zainteresowanych odsyłam do artykułu J. I w a n c a, *Zasady wyznaczania składu orzekającego w sprawach karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 12, s. 161–163, gdzie autor przedstawił poglądy przedstawicieli doktryny dotyczące tej (moim zdaniem) niespornej kwestii.

i imiona wylosowanych sędziów, nazwiska i imiona sędziów wyłączonych z losowania wraz z informacją o przyczynach tego wyłączenia, a także nazwiska i imiona prokuratora oraz obrońcy, jeżeli byli obecni w trakcie losowania.

Ponowne losowanie powinno być przeprowadzone również w sytuacji, gdy po złożeniu wniosku wylosowano sędziów, natomiast sąd rozpoznający apelację uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Przemawia za tym zasada prawa do uczciwego procesu, ze względu na którą podmioty, które wcześniej złożyły wniosek o wylosowanie składu, mają prawo oczekiwać, że ponieważ sprawa powróciła do stadium wyjściowego, nie ma powodów, aby losowanie nie było przeprowadzane. W związku z tym prezes sądu powinien domniemywać, że prokurator lub obrońca nadal chcą przeprowadzić losowanie.

O ile tryb automatycznego przydziału odnosi się jedynie do sędziów, to tryb losowego przydziału odnosi się również do ławników. Sposób wyznaczania ławników do składu orzekającego określają przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: u.s.p.), a ściślej jej art. 144–145¹⁷. Warto dodać, że przepisy te mają zastosowanie do sytuacji, gdy prezes sądu postanowi wyznaczyć do danej sprawy sędziów lub ławników dodatkowych (art. 47 i 171 u.s.p.¹⁸).

III. Konsekwencje naruszenia procedury karnej przy powoływaniu składów orzekających

Wspomniałem już wyżej, że przepisy o wyznaczaniu składów mają gwarantować przestrzeganie przede wszystkim dwóch zasad: legalizmu i uczciwego procesu, szczególnie w aspekcie zapewnienia rozstrzygnięcia sprawy przez sąd ściśle i dokładnie określony przez ustawę. Kodeks postępowania karnego przewiduje konsekwencje za naruszenie wspomnianych przepisów, jednakże skutki procesowe będą zależne od doniosłości i ciężaru

¹⁷ Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. Tak też P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, red. P. Hofmański, Warszawa 2004, s. 320.

¹⁸ Zob. przepisy art. 47 i 171 u.s.p., zgodnie z którymi: „Prezes sądu może wyznaczyć sędziego (ławnika) dodatkowego do rozprawy, jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że będzie ona trwać czas dłuższy. W razie potrzeby można wyznaczyć dwóch sędziów (ławników) dodatkowych; w takim razie należy wskazać kolejność, w której będą oni wstępować do udziału w naradzie i głosowaniu”. „§ 2. Ławnik dodatkowy bierze udział w naradzie i głosowaniu, jeżeli jeden z ławników nie może uczestniczyć w składzie sądu”.

popelnionych błędów. Dla właściwego zrozumienia poniższych wniosków konieczne będzie przypomnienie wyróżnianych przez ustawę karną uchybień w stosowaniu prawa.

Przyczyna względna, jest to uchybienie, które wywołuje następstwa procesowe tylko wtedy, gdy było ono treścią zarzutu strony w środku odwoławczym. Jeśli strona nie podniosła go w swej apelacji lub zażaleniu, sąd przechodzi nad nim w zasadzie do porządku dziennego. Uchybienia te uwzględnia się właściwie wyłącznie w granicach środka odwoławczego i tylko o tyle, o ile mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.

Przyczyna bezwzględna, to uchybienie wywołujące następstwa procesowe zawsze, czyli bez względu na to, czy było ono treścią zarzutu strony. Organ odwoławczy zawsze musi je wziąć pod uwagę, w więc niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia. Sąd odwoławczy musi dokonać ich kontroli, nawet gdy strona procesowa niezadowolona z orzeczenia nie dostrzegła tych uchybień i nie powołała się na nie w złożonej skardze odwoławczej¹⁹. Uchybienia bezwzględne są tak istotne, że powodują one zawsze uchylenie zaskarżonego orzeczenia (nigdy zmianę!), bez względu na ich wpływ na treść orzeczenia. Dotyczą bowiem podstawowych zasad i gwarancji procesowych, dlatego też stwierdzenie przez sąd faktu, iż miały one rzeczywiście miejsce, pozbawia go konieczności badania słuszności merytorycznej danego orzeczenia. Ustawodawca wychodzi z założenia, że nie można dłużej tolerować w obrocie prawnym orzeczeń dotkniętych uchybieniami o tak kardynalnej randze²⁰. Jakże to mogą być uchybienia?

W doktrynie istnieją kontrowersje co do tego, czy wyznaczanie składu orzekającego z obrazą przepisów art. 351 k.p.k. jest wspomnianą bezwzględną przyczyną odwoławczą, czy też jedynie przyczyną względną. W moim odczuciu takie postawienie sprawy jest zbyt ogólne, albowiem wskazany artykuł reguluje bardzo wiele różnych kwestii, a każda z nich może prowadzić do zupełnie odmiennych następstw karnoprosesowych.

W przypadku nieuwzględnienia przez prezesa sądu prawidłowo złożonego wniosku o przeprowadzenie losowania na podstawie art. 351 § 2 k.p.k., należy uznać, że zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza

¹⁹ Wyrok SN z 25 X 2005 r., V KK 338/05, OSNKW 2005, nr 12, poz. 121.

²⁰ Więcej na ten temat w Z. Muras, *op.cit.*, s. 39; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 384–385; T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 779 i n.; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op.cit.*, s. 616 i n.; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 528–530; J. Grajewski, w: J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Kraków 2003, s. 73 i n.

w postaci nienależytej obsady sądu²¹. Nie można dopuścić do tolerowania takiego uchybienia, bowiem dodatkowo naruszylibyśmy zasadę bezstronności sądu. Przepis ten przewiduje swoistą kwalifikowaną procedurę wyznaczania składu orzekającego w sprawach o szczególnie dużym stopniu społecznej szkodliwości. Ustawodawca widząc potrzebę szczególnych gwarancji przy powoływaniu składu, w takich sprawach odstąpił od trybu automatycznego przydziału, aby jeszcze lepiej zapewnić przestrzeganie zasady uczciwego procesu. Skoro bowiem prokurator, względnie obrońca zdecydowali się na złożenie takiego wniosku i spełnili przewidziane prawem warunki, to widocznie przykładali dużo wagę do tego, aby wyznaczanie składu orzekającego pozbawione było najmniejszych form manipulacji, której widocznie nie zapewnia tryb z art. 351 § 1 k.p.k. W tym akurat przypadku dodatkowym argumentem za taką wykładnią będą trudności z udowodnieniem, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów procedury a treścią zaskarżonego orzeczenia. Z uwagi na to, że w przypadku względnych przyczyn odwoławczych domniemywa się prawidłowość stosowanej procedury, może faktycznie zaistnieć tutaj duża trudność w obaleniu tego domniemania.

Tak samo należy ocenić przypadek, gdy prezes sądu nie przeprowadza ponownego losowania po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, gdy wcześniej takie losowanie przeprowadzono, gdyż uprawnione podmioty złożyły wniosek, o którym mowa w art. 351 § 2 k.p.k. Uchybienie to powinno przybrać postać bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku zgłoszenia takiego wniosku po upływie 7-dniowego terminu na jego złożenie. Jest to

²¹ Tak też doktryna: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op.cit.*, s. 320; podobnie jak R. Stefański, w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 622–623; W. Gontarski, *op.cit.*, s. 38–39; J. Iwaniec, *Zasady wyznaczania składu orzekającego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 12, s. 167–169. A. Horczyńska, *Skutki naruszenia przepisów o składzie sądu w polskim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 3, s. 58 postuluje naruszenie całego art. 351 k.p.k. uznać za bezwzględną przyczynę odwoławczą, podobnie jak J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *op.cit.*, t. I, s. 891. Natomiast T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2004, s. 1145 widzi w tym naruszeniu jedynie względną przyczynę odwoławczą. W. Gontarski dodatkowo zwraca uwagę na konieczność wyciągnięcia wobec prezesa konsekwencji przewidzianych w art. 37 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych, tj. uchylenia zarządzenia o wyznaczeniu składu orzekającego.

termin prekluzyjny, a więc w odróżnieniu od terminu zawitego nie można wnosić o jego przywrócenie dopełniając jednocześnie czynności, która miała być dokonana w terminie. Prokurator i obrońca są uczestnikami procesowymi, którzy przecież posiadają wystarczającą wiedzę o formalnościach jakie muszą być spełnione przy składaniu takiego wniosku. Tym samym spóźnienie się z jego złożeniem i w konsekwencji wyznaczenie przez prezesa sądu w trybie art. 351 § 1 k.p.k. nie jest postępowaniem prawidłowym i nie można tutaj mówić nawet o względnej przyczynie odwoławczej. Pozostawienie takiego wniosku bez rozpoznania jest swoistą sankcją za niespełnienie wymogów ustawy w tym zakresie. Gdyby jednak prezes niesłusznie przychylił się do ich wniosku i wyznaczył sędziów w trybie art. 351 § 2 k.p.k., to wówczas moim zdaniem mielibyśmy do czynienia jedynie ze względną przyczyną odwoławczą, ponieważ tryb losowego przydziału bardziej gwarantuje zachowanie bezstronności przy wyznaczaniu sędziów, w związku z czym, zgodnie z paremią *superfluum non nocet*, nie ma powodów do uznania tego za nienależytą obsadę sądu z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.²²

Na tym wcale nie kończą się możliwości naruszenia art. 351 § 1 i 2 k.p.k., bowiem można sobie wyobrazić przecież sytuację, gdy samo losowanie może zostać przeprowadzone niezgodnie z przepisami wspomnianego wyżej rozporządzenia, prezes sądu może wyznaczyć sędziego niezgodnie z kolejnością na liście, albo też zupełnie pominąć sędziego w zarządzeniu o wyznaczeniu sądu. W takich przypadkach należy przyjąć, że mamy co prawda do czynienia z naruszeniem przepisów procedury, ale są to wyłącznie względne przyczyny odwoławcze. Za takim rozwiązaniem przemawia przede wszystkim postulat zawężającej wykładni bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia.

Nie można mówić o nienależytej obsadzie sądu w wypadku, gdy w jego składzie uczestniczył ławnik inny niż imiennie wskazany w zarządzeniu prezesa sądu, albowiem jest to w zasadzie kwestia natury organizacyjnej, a nie procesowej²³. Prawdą jest, że uchybienia takie w znacznym stopniu rzutują na ocenę sądownictwa i osłabiają zaufanie społeczeństwa do sądów, w związku z czym powinno się stanowczo i konsekwentnie dążyć do ich wyeliminowania zarówno w drodze nadzoru administracyjnego (wizytacje,

²² Tak też słusznie J. Iwaniec, *op.cit.*, s. 169.

²³ W. Grzeszczyk, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 4, s. 31; Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego*, t. II, Warszawa 1997, s. 151–152. Wyrok SN z 27 VII 1972 r., I KR 163/72, OSNPG 1972, nr 11, poz. 185, a także wyrok SN z 15 II 1973 r., IV KR 380/72, OSNPG 1973, nr 9, poz. 131.

sprawozdania sądowe, opinie służbowe), jak i przede wszystkim poprzez kontrolę odwoławczą.

Jeżeli ustawa przewiduje dwie możliwości rozpoznania sprawy w różnych składach sądu i zależy to od zarządzenia prezesa, to rozpoznanie sprawy w składzie wymagającym takiego zarządzenia, lecz w sytuacji, gdy do wydania takiego zarządzenia nie doszło, nie stanowi nienależytej obsady sądu. Rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym w składzie jeden sędzia i dwóch ławników nie stanowi więc bezwzględnej przyczyny odwoławczej, mimo że w sprawie nie zostało wydane stosowne zarządzenie prezesa sądu o rozpoznaniu jej w takim właśnie składzie²⁴. Wydanie przez prezesa sądu orzekającego stosownego zarządzenia ma przede wszystkim znaczenie organizacyjno-porządkowe i nie stanowi samoistnej podstawy do wykreowania składu orzekającego²⁵. Jest to słuszne stanowisko, gdyż skoro w danym trybie została przewidziana możliwość alternatywnego składu, a właśnie jeden z tych składów orzekał, to brak jest powodów, aby uznać to za nienależytą obsadę²⁶. Nie zasługują na aprobatę stwierdzenia, że również w takim przypadku odstąpiono od wymagań określonych przez ustawodawcę, ale nie można zapominać, że ostatecznie mimo wszystko w takiej sytuacji procesowej cały czas orzekał skład przewidziany przez ustawodawcę w sprawach rozpoznawanych w trybie uproszczonym — jeden sędzia i dwóch ławników.

Nie jest również nienależytą obsadą niedopełnienie przez prezesa sądu wymogu wskazania w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej (art. 350 § 1 k.p.k.) „ważnej przyczyny”, o jakiej mowa w art. 170 § 1 u.s.p.²⁷, gdyż niespełnienie wymagania podyktowanego względami natury organizacyjno-administracyjnej nie może być uznane za naruszenie podstawowych zasad procesu²⁸. Takie stanowisko jest niewątpliwie słuszne, gdyż zakwalifikowanie tego uchybienia jako bezwzględnej przyczyny odwoławczej w moim odczuciu prowadziłoby do rozszerzenia ich katalogu, na co w żadnej mierze nie pozwala ciężar gatunkowy stwierdzonego tutaj uchybienia.

²⁴ Uchwała SN z 20 XI 1997 r., I KZP 30/97, OSNKW 1997, nr 11/12, poz. 92; wyrok SN z 7 IV 2005 r., IV KK 38/05, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 13.

²⁵ Z. Muras, *op.cit.*, s. 86.

²⁶ A. Hordyńska, *op.cit.*, s. 58–59.

²⁷ Artykuł 170 § 1: „Ławnik może być wyznaczony do udziału w rozprawach do dwunastu dni w ciągu roku; liczba tych dni może być zwiększona przez prezesa sądu tylko z ważnych przyczyn, a zwłaszcza w przypadku konieczności zakończenia rozprawy z udziałem tego ławnika”.

²⁸ Postanowienie SN z 21 IV 2004 r., IV KK 417/03, OSNKW 2004, nr 5, poz. 54.

Trafnie akcentowano w doktrynie, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. nie obejmuje desygnatów formalno-porzędkowych i dlatego pojęcia tego nie można utożsamiać z niewykonaniem bądź brakiem zarządzenia prezesa sądu. Wszelkie uchybienia w zakresie nieprawidłowości co do powierzenia rozpoznania sprawy przez sąd w składzie innym niż podstawowy, ale dopuszczalnym ustawowo, należy rozpatrywać jako względną przyczynę odwoławczą, określoną w art. 387 pkt 2 k.p.k. z 1969 r., jeżeli mogła mieć wpływ na treść orzeczenia²⁹.

Należy zauważyć, że art. 351 k.p.k. ma z jednej strony stwarzać dla sędziów równomierność przydziału spraw, a z drugiej, dla stron, dodatkową gwarancję obiektywizmu członków składu, gdyż są oni losowani. Skoro jednak mimo naruszenia reguł skład ten jest właściwy i uczestniczyły w nim osoby uprawnione do orzekania, to zasadnym jest przyjęcie, że sąd ten był prawidłowo obsadzony, a co najwyżej może to być powodem zarzucenia w apelacji obraży art. 438 pkt 2 k.p.k.³⁰

W orzecznictwie wyłonił się na tle tych przepisów również podobny problem, a mianowicie: czy sformułowanie „sąd nienależyte obsadzony” zawarte w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. dotyczy również sytuacji, gdy w składzie sądu orzekał sędzia „przydzielony” do rozpoznania sprawy przez podmiot inny, niż uprawniony do tego ustawą prezes sądu (przewodniczący wydziału) wskazujący sędziego — art. 350 § 1 pkt 1 k.p.k. w sposób określony w art. 351 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy uznał, że wyznaczenie składu sądu z naruszeniem reguł określonych w art. 350 § 1 k.p.k. i art. 351 § 1 k.p.k. stanowi względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.³¹

W uzasadnieniu do wielokrotnie³² komentowanej uchwały Sądu Najwyższego stwierdzono, że nie ulega wątpliwości, że w sprawie, która była asumptem do rozstrzygnięcia tego zagadnienia, miało miejsce bardzo wiele uchybień (np. oczywiste manipulowanie składem Wydziału Karnego,

²⁹ W. Grzeszczyk, Głosa do uchwały SN z 20 XI 1997 r., I KZP 30/97, OSP 1998, nr 4, poz. 71.

³⁰ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1095. Odmienne Z. Doda, A. Gaberle, *op.cit.*, s. 154. Postanowienie SN z 23 XI 2004 r., V KK 195/04, OSNKW 2005, nr 1, poz. 5, a ostatnio uchwała SN z 17 XI 2005 r., I KZP 43/05, OSNKW 2005, nr 12, poz. 115.

³¹ Uchwała SN z 17 XI 2005 r., I KZP 43/05, OSNKW 2005, nr 12, poz. 115.

³² W. Gontarski, *(Nie) pewność procedury karnej*, „Rzeczpospolita” (dodatek „Prawo co dnia”) z dn. 21 XII 2005 r., nr 297, s. 4; A. Bojańczyk, *(Nie) pewność argumentacji*, „Rzeczpospolita” (dodatek „Prawo co dnia”) z dn. 29 XII 2005 r., nr 304, s. 4; E. Klimowicz-Górowska, E. Wyszogrodzka, Głosa do uchwały SN z 17 XI 2005 r., I KZP 43/05, OSNKW 2005, nr 12, poz. 115; PiP 2006, nr 6, s. 119 i n.

wyznaczenie do orzekania sędziego spoza jawnej dla stron listy sędziów), aczkolwiek żadne z nich nie było tak karygodnym naruszeniem procedury karnej, aby uznać je za bezwzględny powód odwoławczy. Sąd przywołał liczne przykłady dotychczasowych orzeczeń sądów, aby podkreślić, że dotychczasowa linia orzecznicza poruszająca problematykę sądu nienależycie obsadzonego jest spójna i konsekwentna, a nie istnieją powody, aby naruszenie procedury wyznaczania sędziów uznać za przypadek przewidziany w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Aktualnie obowiązujące przepisy nie przewidują dla kolegium sądu okręgowego kompetencji do wyznaczania w zastępstwie prezesa sądu (przewodniczącego wydziału) składów sądzących. Zarządzenie takie zostało co prawda wydane, tyle że jego materialna treść w takim zakresie, w jakim dotyczy wskazania na sędziego referenta, zdeterminowana została wcześniejszą decyzją kolegium sądu (a więc decyzja przewodniczącego nie była w pełni suwerenna!) i to właśnie w sprawie stanowi główny problem. Ten wydawałoby się mało istotny niuans miał duże znaczenie przy ostatecznej decyzji Sądu Najwyższego w omawianej sprawie. Tak naprawdę chodzi również o odpowiedź na pytanie, czy przepisy art. 350 i 351 k.p.k. mają charakter proceduralno-organizacyjny, czy też raczej gwarancyjny? Przy rozważaniu, czy mamy tutaj do czynienia z nienależytą obsadą, zwróćmy uwagę, że w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. ustawodawca użył sformułowania: „był nienależycie obsadzony”, nie zaś: „został nienależycie obsadzony”, co zgodnie z wykładnią semantyczną oznacza, że punktem odniesienia przy analizie uchybienia, o którym mowa w tym przepisie, jest stan wynikający z obsadzenia sądu, nie zaś samo jego obsadzanie.

Wydaje się, że Sąd Najwyższy zajął słuszne stanowisko w powyższej kwestii, albowiem warto podkreślić, że jeżeli nawet dojdziemy do wniosku, że zarówno art. 350, jak i 351 k.p.k. są przepisami o charakterze gwarancyjnym lub stwierdzimy, że jeżeli określone w nich uchybienie proceduralne stanowi pogwałcenie prawa do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji lub art. 6 EKPC, to z tego faktu nie możemy automatycznie wnioskować, że ich naruszenie zawsze prowadzi do uchylenia orzeczenia na podstawie art. 439 § 1 k.p.k., gdyż byłoby to zupełnie nie znajdujące żadnych podstaw poszerzenie ich katalogu, gdy tymczasem powinny być one interpretowane bardzo ściśle. Ponadto za przyjęciem powyższego stanowiska przemawia wyjątkowy charakter instytucji bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ponieważ, jak Sąd Najwyższy wielokrotnie wcześniej zaznaczał, stwierdzenia tak poważnego błędu w postępowaniu wywołuje bardzo dalekosiężne konsekwencje, jakim jest uchylenie orzeczenia, a za taką interpre-

tacją absolutnie nie przemawiają żadne istotne argumenty. Jeżeli natomiast uchybieniem tym przyznamy charakter względny, to wówczas po dokonaniu dogłębnej oceny może nastąpić uchylenie orzeczenia, a więc po uwzględnieniu szeregu innych czynników. Uchwała ta porusza bardzo wiele istotnych aspektów dotyczących nienależytej obsady, nie tylko umacniając poglądy zaprezentowane w dotychczasowym orzecznictwie, ale równocześnie stanowiąc pewnego rodzaju krok naprzód w interpretacji dla ewentualnych późniejszych orzeczeń.

Udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na powyższe pytania jest tym trudniejsze, że analiza samego art. 350 k.p.k. nie była przedmiotem zbyt licznych wypowiedzi doktryny czy też orzecznictwa. W ocenie Sądu Najwyższego takie samoistne naruszenie wskazanych wyżej przepisów może być potraktowane jako względna przyczyna odwoławcza, a ewentualnie także jako podstawa domagania się wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 k.p.k. Nie jest trafny jedyny podnoszony na korzyść tezy przeciwnej argument, opierający się na referowanej powyżej tezie, iż rozstrzygające znaczenie ma tu charakter prawny art. 351 § 1 k.p.k. Czy jednak jeśli w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania kilka (lub kilkanaście) razy naruszona zostanie procedura wyznaczania składu, ale w żadnym wypadku nie będziemy mieli do czynienia z wystąpieniem bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, to czy nie powinniśmy wówczas uznać, że ze względu na ilość zaistniałych nieprawidłowości zachodzi przypadek przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. sądu nienależyte obsadzonego? Wydaje się, że taki wniosek byłby rozwiązaniem zbyt pochopnym, gdyż jak tysiąc studentów nie czyni jednego profesora, tak kumulacja przyczyn względnych nie doprowadzi do kreacji nawet jednej przyczyny bezwzględnej.

Nie da się jednak ukryć, że takie złamanie przepisów regulujących kwestie porządkowe jest oczywiście naruszeniem procedury karnej i w pewnej mierze narusza uprzednio wspomnianą zasadę praworządności, tym niemniej nieprawidłowości o takiej wadze, w żadnej mierze nie są bezwzględnym uchybieniem, a co najwyżej stanowią przyczynę uchylenia wyroku na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., po wykazaniu oczywiście, że miała ona wpływ na treść wyroku.

W przypadku, gdy do rozpoznania sprawy przydzielono jednego sędziego i jednego lub dwu ławników dodatkowych, w okolicznościach wskazanych w przepisach prawa o ustroju sądów powszechnych, należy wskazać, którzy z sędziów lub ławników należą do składu podstawowego, a którzy są dodatkowymi, gdyż tylko sędziowie ze składu podstawowego mogą uczestniczyć w naradzie i głosowaniu, sędzia zaś lub ławnik dodatkowy tylko wtedy, gdy

jeden z sędziów lub ławników nie może uczestniczyć w składzie sądzącym³³. Niezachowanie tych wymogów również oznacza nienależytą obsadę sądu. W piśmiennictwie, na gruncie obowiązujących poprzednio przepisów, podnoszone były zdania, że nawet jeśli w toku rozprawy występowało trzech ławników i nie wskazano, który z nich jest ławnikiem dodatkowym, to nie był to bezwzględny powód uchylenia orzeczenia, bowiem ławnik dodatkowy, jako potencjalny członek składu orzekającego, nie bierze udziału w rozprawie do momentu, w którym jeden z członków składu właściwego przestanie w nim zasiadać³⁴. Na akceptację zasługuje stanowisko, że brak wskazania w zarządzeniu prezesa (lub na wokandzie), który z sędziów (ławników) jest sędzią (ławnikiem) dodatkowym, jest ewentualnie względnym powodem uchylenia orzeczenia, gdyż jest to uchybienie proceduralno-organizacyjne, którego ranga nie pozwalała na zakwalifikowanie go do kategorii bezwzględnych powodów uchylenia orzeczenia.

Podsumowując przedstawioną przeze mnie kwestię skutków nieprawidłowego wyznaczania sędziów w procesie karnym, chciałbym podkreślić, iż zagadnienie to wywoływało, wywołuje i z całą pewnością będzie wywoływać w dziedzinie postępowania karnego rozmaite problemy zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Paradoksalnie nie stanowi raczej większych trudności zaaprobowanie dorobku orzecznictwa powstałego pod rządami poprzednich uregulowań, to jednak jeżeli weźmiemy pod uwagę pojedyncze sprawy, problem przybiera zupełnie inny obrót. Czy jednak możliwe jest rozwiązanie tych problemów wyłącznie w drodze kolejnej nowelizacji procedury poprzez kazuistyczne wyliczenie licznych możliwości wspomnianych uchybień? Jest to całkowicie błędna strategia w poszukiwaniu skutecznego antidotum, bowiem bogactwo możliwych sytuacji jest przeogromne, a wyjście z nich należy widzieć w drodze zdroworozsądkowej wykładni prawa. Dotychczasowe orzecznictwo generalnie jest spójne i jednolite w przypadku tego właśnie problemu, w związku z czym może ono stanowić pomoc, której przydatności wcale nie można bagatelizować. W wypadku mogących powstać niejasności, należy starać się w oparciu o przepisy odszukać w orzeczeniach sądów te idee, które naprowadzą nas na właściwe rozwiązanie. W związku z tym przy ustalaniu, czy w problematycznej sytuacji miała miejsce nienależyta obsada sądu, trzeba uwzględniać nie tylko to, czy obsada ta była sprzeczna z przepisami, ale także jakiej natury przepisy ona narusza i czy przez to godzi w kardynalne reguły procesowe w składzie właściwym dla

³³ Wyrok SN z 22 VI 1989 r., II KR 88/89, OSNKW 1990, nr 1–3, poz. 9.

³⁴ F. P r u s a k, *Podstawy rewizji w procesie karnym*, Bydgoszcz 1970, s. 62.

danej sprawy, gdyż zasadą jest, że obywatel postawiony przed sądem odpowiadać ma przed składem orzekającym, który jest możliwy i właściwy dla orzekania o dane przestępstwo, a nie przed składem niedopuszczalnym ustawowo, tj. nieprzewidzianym przez przepisy prawa procesowego. Oczywiście, że każdy sędzia może powiedzieć *hominis est errare*, ale jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że następstwa pomyłek sędziów mogą być nie do naprawienia, to wtedy dojdziemy do wniosku, że uregulowanie to wymaga dużej dozy rozważli i przewidywalności ze strony ustawodawcy przy tworzeniu właściwych konstrukcji prawnych.

Z uwagi na to, że uchybienia procesowe, które godzą w podstawowe standardy i procedury demokratycznego państwa prawnego, skutkują zawsze uchynieniem zaskarżonego orzeczenia bez względu na wpływ uchybienia na treść tegoż orzeczenia, powinno się bardzo ostrożnie przyznawać uchybieniom status przyczyn bezwzględnych. Oceniając w konkretnym przypadku rangę uchybień, starajmy się przewidzieć, do jakich konsekwencji one ostatecznie doprowadzą, w związku z czym nasza ocena w żadnym wypadku nie może być zbyt pochopna. Jeżeli zatem mamy wątpliwości, których nie rozwiały wszystkie dostępne metody wykładni, czy dane uchybienie stanowi przyczynę względną lub bezwzględną, zaliczmy ją raczej do tej pierwszej kategorii.

